

Marian Pawlak

## STUDIA UNIWERSYTECKIE GRUDZIĄDZAN W EPOCE STAROPOLSKIEJ

Dzieje Grudziądza należą do najslabiej poznanych wśród miast Ziemi Chełmińskiej i Pomorza Gdańskiego. Zwłaszcza brakuje analitycznych studiów nad jego mieszkańcami w epoce staropolskiej m.in. nad strukturą zawodową, jakością, składem etnicznym i religijnym. Wszystkie te czynniki wpływały na kształtowanie się ideałów wychowawczych ówczesnych mieszkańców Grudziądza. Brak znajomości wyżej wspomnianych problemów utrudnia badanie studiów uniwersyteckich młodzieży z Grudziądza w średniowieczu i czasach nowożytnych.

Stosunki społeczno-gospodarcze w Grudziądzu były podobne do innych miast Prus Królewskich. Podobnie jak i w innych miasteczkach tej prowincji mieszkała w nim ludność niemieckiego i polskiego pochodzenia. Dominującą rolę w zarządzaniu Grudziądem aż po połowę XVII wieku posiadała grupa niemiecka, z której rekrutował się miejscowy patrycjat. Po wejściu katolików w skład rady miejskiej nadal ewangelicki patrycjat pełnił dużą rolę w życiu samorządowym miasta.

Rozwój życia gospodarczego, społecznego, religijnego a także administracji i wymiaru sprawiedliwości w miastach wymagał utrzymania szkół miejskich i wysyłanie przynajmniej niektórych ich absolwentów na studia uniwersyteckie. Również w Grudziądzu powstała w XIV wieku szkoła miejsko-parafialna i funkcjonowała przez całą omawianą w niniejszym artykule epokę. Około 1540 roku została ona przejęta przez gminę luterańską skupiającą znaczną część mieszkańców Grudziądza<sup>1</sup>. J. Konieczny i K. Szymański podają w *Dziejach szkolnictwa grudziądzkiego*, że w XVI wieku uczyło w tej szkole trzech nauczycieli<sup>2</sup>. Zachowane księgi ławnicze z przełomu XVI/XVII wieku informują o wypłacaniu pensji dla dwóch nauczycieli: rektora i kantora. Jako szkoła dwuklasowa (w XVIII wieku koedukacyjna) przetrwała do zajęcia Grudziądza przez wojska pruskie w 1772 roku. Była ona typową szkołą miejską nauczającą dzieci czytania, pisania i rachunków w języku narodowym, oraz uczącą ich początków łaciny. Jej wychowankowie przed podjęciem studiów uniwersyteckich musieli uzupełnić swe wykształcenie w gimnazjach Gdańska, Elbląga, Torunia, Królewca lub innych

bardziej odległych miast. Zajmowała pomieszczenia przy kościele św. Mikołaja, a po jego zwroceniu katolikom w 1598 roku została umieszczona w przybudówce przy ratuszu. Była ona jedyną szkołą w Grudziądzu aż do otwarcia w nim kolegium jezuickiego w 1647 roku. Ta nowa placówka miała charakter regionalny, przeznaczona była dla młodzieży szlacheckiej i mieszczańskiej chcącej zdobyć średnie wykształcenie. Brak metryki kolegium z nazwiskiem przyjmowanych do niego uczniów uniemożliwia obliczenie, ilu wśród nich było grudziądzan. Wspominani już autorzy dziejów grudziądzkiego szkolnictwa podają, że w 1737 roku wśród 260 uczniów kolegium było tylko 44 pochodzących z Grudziądza, Łasina i Radzyna<sup>3</sup>. Szkoła jezuicka przeznaczona była dla młodzieży katolickiej, ale zgodnie z ogólnie przyjętymi w Rzeczypospolitej zwyczajami przyjmowała też luteran i wyznawców innych chrześcijańskich religii.

Jak już wspominaliśmy niektórzy absolwenci szkoły miejskiej podejmowali studia akademickie. Pierwszym zanotowanym z podaniem nazwy Grudziądza studentem był Mikołaj, przyjęty w 1372 roku na wydział prawa uniwersytetu w Pradze czeskiej. Do końca panowania Krzyżaków w Grudziądzu w metrykach wyższych uczelni odnotowano nazwiska około 40 grudziądzan<sup>4</sup>. Było ich zapewne więcej, ale wielu rektorów, pisarzy lub innych osób wpisujących studentów do albumów nie notowało nazwy miasta, o ile ono było niewielkie. Notowano nazwę kraju lub diecezji, z której przybył student i które lepiej pozwalały określić przynależność terytorialną mającą duże znaczenie przy wpisywaniu do nacji działających na uczelniach. Ten sposób wpisywania był praktykowany aż do końca badanej epoki<sup>5</sup>. Zwłaszcza w metrykach uczelni odległych od Prus bardzo rzadko notowano nazwy mniejszych miast. Zastępowano je zwrotami "Borussus" lub "Prusus".

Podobnie jak mieszkańcy innych miast pruskich grudziądzanie w średniowieczu studiowali głównie w Krakowie, Pradze i Wiedniu. Uczelnie te leżały na szlaku do Włoch, do których podążały zastępy studentów i duchownych. Ilu wśród nich było grudziądzan nie umiemy odpowiedzieć. Tylko w albumie Bolonii znajduje się nazwisko przybysza z Grudziądza Krzysztofa Schonberga wpisane pod rokiem 1448. Część jechała też w kierunku zachodnim - do Paryża przez Kolonię i Heidelberg.

Ważnym ośrodkiem studiów dla Prusaków, w tym i grudziądzan, stał się od początków XV wieku Lipsk, do którego przenieśli się z Pragi niemieccy mistrzowie i studenci. Rządziej natomiast pojawiali się w Heidelbergu i Rostocku. Ten model kształcenia męskiej młodzieży był także kontynuowany po inkorporowaniu Grudziądza wraz z całym Prusami do państwa polskiego. Dopiero wystąpienie Marcina Lutra i innych herezjarchów spowodowało rozpad jednolitej religijno-oświatowej Europy na orientację katolicką i protestancką. Konsekwencje

oświatowe wyniki z tych opcji dla mieszkańców Prus Królewskich były już wielokrotnie omawiane w literaturze m.in. w mojej rozprawie *Studia uniwersyteckie młodzieży z Prus Królewskich w XVI - XVIII w.*<sup>6</sup>

Wśród mieszkańców Prus Królewskich - zwolenników Lutra i Kalwina - wykształcił się już w pierwszej połowie XVI wieku wymóg posiadania przez kandydatów na najważniejsze urzędy w miastach, tj. burmistrzów, syndyków, sekretarzy, notariuszy, a także duchownych i nauczycieli, wykształcenia uniwersyteckiego. Zgodnie z ogólnie przyjmowanymi normami trzyletni pobyt na studiach wystarczał do sprawowania wspomnianych urzędów. Tylko przy obsadzaniu niektórych stanowisk, jak np. rektorów w gimnazjach akademickich, seniorów kościołów w dużych miastach, czy lekarzy wymagano okazania dyplomów magistra lub doktora. W Grudziądzu tak eksponowanych urzędów nie było.

Czas trwania studiów, ich miejsce i przedmiot wynikały z przynależności stanowej studenta, z sytuacji materialnej jego rodziny lub opiekunów, warunków na jakich otrzymywał stypendium lub inny rodzaj pomocy od rodzinnego miasta czy jakiejś fundacji, związków kulturalnych i innych swego miasta z ośrodkami akademickimi itp.

Grudziądzcy luteranie sprawujący władzę w nim decydowali też i o kierunkach wysyłania na studia tamtejszej młodzieży. Ludność katolicka była odsunięta do zarządzania miastem, co czyniło studia uniwersyteckie bezprzedmiotowymi. Ponieważ od kandydatów do stanu kapłańskiego w kościele rzymsko-katolickim nie wymagano kończenia studiów uniwersyteckich odpadł drugi czynnik zachęcający do wstępowania do uniwersytetów. Zgodnie z postanowieniami soboru trydenckiego (1545-1563) wymagano od księży katolickich ukończenia seminarium diecezjalnego lub równorzędnego prowadzonego przez któryś z zakonów. Przykładem może służyć Łukasz Kmitowski, syn Wojciecha i Marianny, urodzony 18 X 1748, który ukończył 8 V 1772 roku seminarium papieskie w Braniewie i został skierowany do pracy duszpasterskiej w Lubawie. Przy podejmowaniu decyzji o wysłaniu księdza Kmitowskiego do Lubawy kierowano się jego umiejętnością wygłaszania kazań w językach polskim i niemieckim.

Pojawiającym się od lat dwudziestych XVII wieku radnym katolickim do należytego wypełniania obowiązków radnego też wystarczało ukończenie kolegium jezuickiego.

Badanie studiów grudziądzkich katolików utrudniają też wpisy do albumu uniwersytetu krakowskiego, w którym nie notowano prawie w ogóle nazw małych miast pruskich - podawano tylko nazwę województwa (chełmińskie) lub diecezje (chełmińska)<sup>7</sup>. Wśród tak wpisanych studentów mogli być też przybysze z Grudziądza. Absolwenci kolegium grudziądzkiego prawdopodobnie byli kierowani do Akademii Wileńskiej. Obie szkoły przez wiele lat



należały do tej samej prowincji zakonnej. Wychowankowie jezuitów raczej starali się omijać uniwersytet krakowski. Brak albumu wileńskiej akademii uniemożliwia potwierdzenie studiów młodzieży z Grudziądza w stolicy Litwy.

Zachowane wpisy do albumów uniwersyteckich pozwalają więc analizować studia wszystkich grudziądzan do czasów przyjęcia luteranizmu, a potem już tylko zwolenników wyznań reformowanych. Od inkorporacji Grudziądza do Polski do przyjęcia luteranizmu (1524/25) udało się ustalić nazwiska 37 studentów rodem z Grudziądza. Po przyjęciu reformacji aż do 1772 roku studiowało około 140 grudziądzan. Liczby te należy traktować jako minimalne; studenci z Grudziądza zapewne też byli wśród wpisywanych z uwagami Prusenus i Borussus. Pod względem liczby studentów grudziądzanie zajmowali czwarte miejsce po Gdańsku (około 2400), Elblągu (ponad 900), Toruniu (prawie 670) i Malborku (przeszło 530)<sup>8</sup>. Pod względem ilości mieszkańców w epoce staropolskiej Grudziądz wraz z Brodnicą zajmowały 6 - 7 miejsce wśród miast Prus Królewskich<sup>9</sup>.

Grudziądzcy studenci, podobnie jak ich koledzy z innych miast regionu nadbałtyckiego, przeważnie pochodzili z rodzin członków rad miejskich oraz przedstawicieli zawodów inteligentkich, jak lekarze, pastory, prawnicy pracujący w administracji i sądownictwie miejskim<sup>10</sup>. Wśród tej pierwszej grupy można znaleźć synów wieloletnich burmistrzów jak: Andrzeja Ackerbauma s. Mikołaja, burmistrza w latach 1570-1591, Michała Kofnatzkego (właśc. Kownacki) s. Andrzeja zmarłego jako burmistrz w 1580 roku, Krzysztofa Napsa s. Krzysztofa, który był burmistrzem aż 51 lat (1565-1616) oraz wielu synów innych burmistrzów, rajców i ławników. Z rodzin pastorskich pochodzili m.in. Jan Fromm s. Jana, Andrzej Traugott Meyer s. Andrzeja, a także kilku innych studentów. Ta grupa była jednak znacznie mniej liczna od tej tworzonej przez synów członków rady i ławy. Czasami zdarzali się też studenci pochodzący z rodzin rzemieślniczych czy nawet wyrobniczych. Przy ich nazwiskach często widnieje uwaga zrobiona przez wpisującego studenta do albumu - pauper tj. ubogi. Przy jednym z grudziądzkich studentów Janie Dannewaldzie rektor uniwersytetu królewieckiego dr Jan Behm zanotował w 1614 r.: "meus quondam famulus, nunc Alumnus ..." <sup>11</sup>. Tak sformułowanej uwagi używano najczęściej na określenie służącego, rzadziej na studenta mieszkającego na stacji u profesora.

Jak już wspominaliśmy warunki materialne decydowały o miejscu i czasokresie pobytu na studiach. Grudziądzanie najliczniej uczyli się na uniwersytecie królewieckim. Była to najbliższa od Grudziądza uczelnia, a koszty utrzymania w tym mieście były podobne do obowiązujących w Grudziądzu. Liczne związki rodzinne, kontakty nauczycieli i pastorów z profesorami albertyny, wreszcie możliwość otrzymania stypendiów decydowały o atrakcyjno-

ści Królewca. Otrzymanie stypendium lub pomocy w innej formie ułatwiło studia wielu Prusakom. Działalność grudziądzkich fundacji popierających naukę miejscowej młodzieży jest prawie nieznaną. Zachowane w niewielkiej ilości księgi miejskie uniemożliwiają zbadanie tej kwestii. Tylko I. Żniński podaje nazwiska dwu osób, które legowały kwoty na stypendia - wdowa Mevten Tauers - 673 marki i Maksymilian Grosz (chyba Gross) 300 marek<sup>12</sup>. Ubiegali się też grudziądzanie o stypendia w innych miastach i uczelniach i czasami je dostawali jak np. Godfryd Gross, któremu rada miejska Gdańska przyznała czteroletnie stypendium (1748-1751) z fundacji J.G. Diesseldorfa.

Do albumu najpopularniejszej wśród grudziądzkiej młodzieży uczelni, jaką była królewiecka albertina, wpisało się 106 przybyszów z Grudziądza. Dla 88 spośród nich była to jedyna wyższa szkoła do której uczęszczali. Ich pobyt w Królewcu był przeważnie kilkuletni. Przed rozpoczęciem studiów uczyli się w tamtejszych szkołach średnich. Nawiązywali liczne kontakty z otoczeniem i często po studiach pozostawali w Królewcu lub innych miasteczkach Prus Książęcych. Pobyt na samym uniwersytecie w Królewcu lub w innym mieście najczęściej nie przekraczał 3 lat. Młodzież udająca się na naukę do uczelni niemieckich i innych zachodnio-europejskich starała się studiować w dwu - trzech ośrodkach, a dalsze poznać podczas przejazdów. Te pobyty były krótkie, kilkudniowe, ograniczano się do złożenia wizyt bardziej znanym profesorom, wysłuchania jakiegoś wykładu, dysputy lub obejrzenia jakiejś uroczystości uniwersyteckiej jak np. promocja doktorska.

Zmiana uczelni wynikała z ówczesnych koncepcji uczenia się. Studiowano zazwyczaj pod kierunkiem jednego lub dwóch mistrzów, a po wysłuchaniu ich wykładów przenoszono się do innej akademii, w której pracował jakiś cieszący się sławą profesor. W życiorysach byli studenci prawie zawsze podawali nazwiska profesorów, u których studiowali.

Nazwiska grudziądzan znajdują się w metrykach następujących uniwersytetów: Lipska 18 wpisów w latach 1525-1772, Wittenbergii 14, Jeny 11, Frankfurtu n/Odrą 9, Rostocku 4, Lejdy 3, Berlina (Szkoła Medyczno-Chirurgiczna), Halle, Kilonii i Greifswaldu po 2, Getyngi, Upsali, Groningen, Franeker i Bazylei po 1 osobie. Tylko nieliczni grudziądzanie odbyli studia połączone z wieloletnimi podróżami naukowymi do znanych ośrodków życia intelektualnego w zachodniej i południowej Europie. Należał do nich Salomon Neugebauer, którego miejsca urodzenia wprawdzie nie udało się ustalić, ale do albumów wpisywał się jako Grudentinus Borussus. Studia odbył we Frankfurcie n/Odrą (1589) i Lipsku (1590). Po powrocie z nich podjął się obowiązków efora Samuela i Wojciecha Naruszewiczów z Litwy. Wyjechał z nimi do Bazylei, w której przebywali w latach 1596-1598. Wpisał się do tamtejszego albumu jako efor i student medycyny. Prawdopodobnie zwiedzili też inne uczelnie. Kiedy miał miejsce ich

powrót nie jest nam wiadome. Po przyjeździe do Polski zatrzymał się u brata Daniela, rektora kalwińskiej szkoły w Kocku na Lubelszczyźnie. Podjął się ponownie eforowania u Andrzeja Firleja, kasztelana radomskiego. Z jego synami Andrzejem i Janem w latach 1601-1608 przebywał w kalwińskich uczelniach w Heidelbergu, Bazylei i Genewie, ale byli też w katolickim Orleanie, słynnym ośrodku studiów prawnych. Po powrocie do Polski krótko (1608-1609) był rektorem kalwińskiej szkoły w Kocku, po czym wstąpił na służbę Zygmunta III jako nadworny historiograf. Jest uważany za jednego z wybitniejszych dziejopisów epoki baroku<sup>13</sup>.

Podobną sławę wybitnego historyka zdobył inny grudziądzanin Jan Schulz-Szulecki. Urodził się on w 1662 roku w rodzinie Jana Krzysztofa, potomka czeskich emigrantów. Studiował w Królewcu (1680) i Frankfurcie n/Odrą (1682 - 27 lipca 1688 zdobył stopień doktora prawa). W czasie frankfurckich studiów odbył podróż do Danii, Belgii, Anglii i Francji. Po otrzymaniu doktoratu za protekcją profesora prawa Jana Hoppa rada miejska Gdańska powierzyła mu 23 września 1688 r. katedrę prawa i historii w Akademickim Gimnazjum Gdańskim. Za osiągnięcia naukowe został na wniosek króla Jana III nobilitowany przez sejm 7 marca 1695 roku i otrzymał nazwisko Solecki (Szulecki). Został też przez króla powołany na stanowisko historiografa królewskiego. Zrezygnował z pracy w Gdańsku w 1697 roku na rzecz Frankfurtu n/Odrą. Pracował w tym uniwersytecie do śmierci 13 X 1704 roku. Sprawował w nim urząd rektora w 1703 roku<sup>14</sup>.

Wielu lat studiów i pobytu w kilku różnych ośrodkach wymagano od kandydatów na lekarzy. Wśród grudziądzkich studentów medycyny takie studia odbyli m.in. Krzysztof Gilbert de Spaingard i Teofil Ringius (Rinck). Pierwszy z nich urodził się w 1612 roku w rodzinie Jerzego, pastora w Grudziądzu w latach 1610-1620. Od 1620 roku Jerzy G. był pastorem u św. Ducha w Gdańsku. Krzysztof uczęszczał do którejś z tamtejszych szkół, a od 1630 r. był słuchaczem Gdańskiego Gimnazjum Akademickiego. Po jego ukończeniu od 1636 roku kształcił się u chirurga Macieja Oldenhauera. Zgodnie z ówczesnymi zwyczajami po uzyskaniu świadectwa czeladnika udał się w 1639 roku do Torunia dla wydoskonalenia się w zawodzie. Wstąpił na służbę Jana Zamoyskiego i wyjechał w jego orszaku w podróż po Europie w trakcie której 10 lutego 1645 roku zdobył stopień doktora medycyny w Padwie. Po powrocie do Polski został nadwornym lekarzem króla Władysława IV i zmienił wyznanie na katolickie. Drugi z wymienionych - Teofil Ringius - urodzony około 1608 roku był synem burmistrza Teofila R. Studiował w Gdańsku (1626), Lipsku (1628), Wittenberdze (1629), Królewcu (1630), Lejdzie (1632) i Bazylei (1636) w której też 17 X 1638 roku uzyskał



doktorat. Rozprawę doktorską napisał pod opieką profesora Feliksa Patera. Traktowała ona o upuszczaniu wody z brzucha. Specjalizowała się w leczeniu narządów jamy brzusznej.

Trudno jest ustalić losy grudziądzan po ukończeniu studiów<sup>15</sup>. Część z nich wracała do rodzinnego miasta, starała się o posady sekretarzy rady miejskiej, notariuszy, wchodziła w skład ławy, potem rady, aby dojść do urzędu burmistrza. Takim trybem przebiegały kariery m.in. Andrzeja Ackerbauma, absolwenta Lipska i Wittenberga, burmistrza w latach 1649 do śmierci w 1658 r. Michała Kownackiego - Wittenberga - burmistrza od 1593 r. - zmarłego w 1606 r., Baltazara Langa - Królewiec - burmistrza od 1658 r., Jakuba Matthesiusa - Jena i Królewiec, burmistrza w 1772 r., Jana Matthesiusa - Królewiec - burmistrza w latach 1737-1757, Jana Napsa - Greifswald, burmistrza w latach 1661 do śmierci w 1673 r., Jakuba Nidriciusa (Nidrig) - Królewiec, burmistrza w 1662 r., Jerzego Pasche - Królewiec, burmistrza w latach 1713-1732, Tomasza Ryssa (Riss) - Królewiec i Jena, burmistrza w 1617 roku. Znacznie więcej osób zmarło jako ławnicy i rajcy nie doczekawszy się awansu na burmistrzowski fotel.

Znacznie mniej grudziądzan sprawowało w rodzinnym mieście urzędy pastora i nauczyciela. Udało się ustalić tylko trzy takie osoby: Jana Fromma, wychowanek Królewca (1591) i Wittenbergii (1597) - rektora w Suszu, pastora w Słoneczniku k/Morąga i w Grudziądzu, Dawida Lamba (Lampa) - Królewiec (1699), pastora w Grudziądzu od 1703 roku do śmierci w 1708 roku i Grzegorza Schuberta, również absolwenta królewieckiej albertiny (1641). Prawie wszyscy grudziądzcy pastory oraz spora ilość radnych i burmistrzów rekrutowała się z osób przybyłych do Grudziądza z innych miast.

Przykładem może być Krzysztof Naps, urodzony w Pasłęku, który po studiach w Królewcu osiadł w Grudziądzu. Wszedł przez małżeństwo w kręgi miejscowego patrycjatu, doszedł w 1565 roku do urzędu burmistrza i sprawował go przez 51 lat aż do śmierci w 1616 roku.

Wielu grudziądzan szukało pracy w innych miastach. Krzysztof Naps, syn wyżej wymienianego burmistrza, wychowanek Królewca (1589) i Jeny (1591) pracował w latach 1637-1645 w sądzie nadwornym w Królewcu. Salomon Lütke, też absolwent Królewca (1663) osiadł w Toruniu, został rajcą w 1681 roku a burmistrzem w 1697 roku, i w tymże roku zmarł. Baltazar Lang (może Lange), długoletni student uniwersytetów w Królewcu (1667), Gdańsku (1669), Lipsku (1676) i Groningen w Holandii (1678) od 1687 roku aż do śmierci w 1700 roku był sekretarzem gdańskich burmistrzów. Również w Gdańsku próbował robić karierę Teodor Bucholtz, wychowanek Królewca (1709), który w latach 1725-1730 był sekretarzem rady miejskiej. Mimo pełnienia powszechnie szanowanego urzędu zmienił wyznanie i został

katolickim księdzem. Znacznie dalej zawędrował Samuel Ackerbaum, syn rajcy Tobiasza. Po studiach w Królewcu (1622) i Uppsali (1627) wstąpił na służbę u Szwedów i został skierowany do Inflant. Najwięcej grudziądzan po odbyciu studiów znalazło zatrudnienie w rodzinnym mieście, Gdańsku i sąsiednich Prusach Książęcych. Zwłaszcza pastory szukali pracy w miasteczkach Prus Książęcych jak np. Jan Albert Ferber, student Królewca od 1746, a po studiach kantor w Prabutach (1749) i pastor w Królewcu (1752-1795). Michał Jaeschke po studiach w Królewcu (1752) był nauczycielem a od 1777 roku konrektorem królewieckiej szkoły staromiejskiej. Karol Dawid Klesel, również wychowanek Królewca (1747) pracował jako rektor miejskich szkół w Zalewie, Tczewie, Gniewie i był kantorem w Prabutach zanim doczekał się urzędu pastora najpierw w Trumiejkach (1759), a następnie od 1767 roku w Sztumie. Andrzej Kownacki (1572-1630), po studiach w Królewcu (1591) był pastorem w Kamieńcu, Nebrowie i Węgorzewie. Marcin Ohloff ze znanej pastorskiej rodziny, wychowanek Królewca (1675), znany jako bibliofil, był pastorem w kilku miejscowościach w Prusach Książęcych, Królewskich (m.in. w Toruniu) i Polski. Jan Oyc - Królewiec 1634 - od 1646 roku sprawował urząd pastora w wiejskich parafiach powiatu suskiego i dopiero w 1661 roku zdołał przenieść się do Suszu. Melchior Pauli, student Królewca (1591), Jeny (1592) i Wittenbergii (1593) rozpoczął pracę duszpasterską w 1598 roku w Kwidzynie, a w następnych latach przeszedł do Prus Królewskich - był polskim kaznodzieją w Malborku, pastorem w Stargardzie i Gdańsku u św. Anny, tam też zmarł w 1620 roku. W Gniewinie pod Lęborkiem był pastorem od 1762 do śmierci w 1786 roku Jan Steinkam, przyjęty na studia w Królewcu w 1747 roku. Na Mazurach w Węgorzewie i Dąbrównie pracował jako kantor i pastor Walenty Thomae, wpisywany do królewieckiego albumu dwukrotnie w roku 1624 i 1632. Z Królewcem związały swe losy najwybitniejszy muzyk i kompozytor grudziądzki w epoce staropolskiej. Był nim Jan Stobbe urodzony 6 lipca 1580 roku w Grudziądzu a zmarły 11 listopada 1646 roku w Królewcu. Studiował w Królewcu (1595) i uczył się muzyki u Jana Eccarda w latach 1600-1607. Zastąpił jako znakomity kantor i kompozytor muzyki kościelnej.

Na uwagę zasługuje też kariera Krzysztofa Kanisiego alias Montaga. Przebywał on od 1521 roku w Lipsku, tutaj ukończył studia, zdobył stopnie naukowe i związał się z uniwersytetem na całe życie. Sprawował wiele uniwersyteckich urzędów, zwłaszcza w latach 1530-1550 kiedy był najbardziej czynny.

Studia a potem dalsze życiowe losy grudziądzan były uwarunkowane ich stanem majątkowym i stosunkami społeczno-politycznymi uniemożliwiającymi mieszczanom sprawowanie urzędów państwowych w Rzeczypospolitej lub państwie brandenbursko-pruskim. Mogli pracować tylko na podrzędniejszych stanowiskach, byli więc ograniczeni w pracy w



zarządzaniu miastami. Mogli robić kariery tylko w takim zakresie na jakie pozwalały warunki tej epoki.

Niniejszy artykuł uzupełnia wyniki badań nad studiami akademickimi młodzieży pruskiej, pokazuje ideały wychowawcze i ich realizację wśród tej części ludności Prus Królewskich, która przyjęła religie protestanckie. Nadal czekają na swego badacza katolicy grudziądzcy. Jak już pisaliśmy brak zachowanych akt miejskich uniemożliwia wykonanie tych badań.

## PRZYPISY

- <sup>1</sup> J. Konieczny, K. Szymański: Dzieje szkolnictwa grudziądzkiego cz. I, R.G. t.2: 1961, s. 17
- <sup>2</sup> Tamże, s. 20
- <sup>3</sup> Tamże, s. 27
- <sup>4</sup> M. Perlbach: Prussia scholastica. Die Ost- und Westpreussen auf den mittelalterlichen Universitäten. Braunsberg 1985. Monzmenta historica Warmiensis. Band VI,3; Studenten aus Ost- und Westpreussen an ausserpreussischen Universitäten vor 1815 bearb. H. Kenkel. Hamburg 1981, Sonderschriften des Vereins für Familienforschung in Ost- und Westpreussen e.V. Nr 46; K.H. Goldman, Verzeichnis der Hochschulen, Neustadt/Aisch 1967 - tam pełen zestaw albumów uniwersytetów i wykaz literatury dla każdej wyższej uczelni; M. Pawlak: Studia uniwersyteckie młodzieży z Prus Królewskich w XVI-XVIII r., Toruń 1988 s. 5-11, wykaz albumów
- <sup>5</sup> M. Chachaj: Metryki zagranicznych uniwersytetów i akademii jako źródło do dziejów kultury polskiej (XVI-XVII w.). W: Studia z dziejów epoki renesansu, pod red. H. Zinsa. Warszawa 1979 s. 37-56; M. Pawlak: op. cit., s. 22-30, charakterystyka metryk i ich przydatność do badań nad pochodzeniem terytorialnym studentów.
- <sup>6</sup> M. Pawlak: op.cit., s. 48-53
- <sup>7</sup> H. Kenkel: op.cit., s. 397-410
- <sup>8</sup> M. Pawlak: op.cit., tabl. 1
- <sup>9</sup> W. Odyniec: Dzieje Prus Królewskich 1454-1772. Warszawa 1972 s. 23
- <sup>10</sup> Wszystkie dane o studentach podaję na podstawie kartoteki studentów pruskich sporządzonej w oparciu o albumy uniwersytetów i innych szkół oraz dotychczasową literaturę.
- <sup>11</sup> Die Matrikel Promotionsverzeichnisse der Albertus Universität Königsber in Preussen 1544-1829, hrsg. v. G.Erler, Leipzig 1910, Bd. 1, s. 213 S nr 2
- <sup>12</sup> I. Żniński: Grudziądz. Grudziądz 1913 s. 25
- <sup>13</sup> PSB t. 22 s. 686
- <sup>14</sup> L. Mokrzecki: Jan Schultz - Szulecki (1662-1704), prawnik, historyk, historiograf królewski, profesor Gdańskiego Gimnazjum Akademickiego. W: Zasłużeni ludzie Pomorza Nadwiślańskiego XVII wieku. Gdańsk 1982 s. 189-192
- <sup>15</sup> A.P., Toruń, oddział w Grudziądzu, Akta m. Grudziądza syg. 3-6: księgi ławnicze z lata 1531-1555 i 1593-1600, księga wójtowska z lat 1613-1615, księga radziecka z lat 1602-1617. Brakuje dalszych tomów wspomnianych wyżej ksiąg, albumu osób przyjmowanych do prawa miejskiego, tzw. Kürbücher tj. księgi do której wpisywano po każdych wyborach władze miejskie. Trochę danych o osobach wchodzących w skład władz miejskich lub sprawujących inne urzędy w Grudziądzu zawierają: Die Annalen der Stadt Graudenz von 1563 bis 1660, heraus. H. Manstein. Beilage zum Programm 1904, Graudenz 1904; X. Froelich, Geschichte des Graudenzer Kreises, Danzig 1884, t. I, s. 133-135.